

Łukasz GEMZIAK
Toruń

**„Lustro, którego sami nie potrafilibyśmy
sobie podstawić”. Czeska recepcja
Gottlandu Mariusza Szczygła***

Słowa kluczowe: Mariusz Szczygieł, *Gottland*, recepcja polskiej literatury w Czechach, reportaż literacki

Keywords: Mariusz Szczygieł, *Gottland*, the Czech reception of Polish literature, literary reportage

Abstract

The aim of this article is to analyse the Czech reception of the literary work *Gottland* by Mariusz Szczygieł. The book triggered much interest in the Czech Republic. There, after its translation was published in 2007, it provoked a discussion about the history of the Czech Republic and the Czech national character.

Czech authors' reviews and opinions concerning the Polish journalist's set of pieces of reportage focused on the problem of the spirit of the place, Czech mentality as well as recollection of the past. Furthermore, interest was triggered by the form which Szczygieł chose to introduce the topic, i.e. a piece of literary reportage, which is quite unpopular in the Czech Republic.

The author of this article also draws our attention to the fact that the book received very positive reviews and that the history of the Czech Republic as well as Czechoslovakia described from a Pole's perspective was found, in most cases, of high quality and enriching.

Celem niniejszego artykułu jest analiza czeskiej recepcji utworu Mariusza Szczygła pt. *Gottland*. Książka wzbudziła duże zainteresowanie w Czechach, gdzie –

*Artykuł powstał w ramach projektu „Pracownia Badań nad Pamięcią w Postkomunistycznej Europie”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr 2011/03/D/HS2/06170.

po ukazaniu się jej przekładu w 2007 r. – sprowokowała dyskusję nad czeską historią i charakterem narodowym.

Recenzje i opinie czeskich autorów dotyczące zbioru reportaży polskiego dziennikarza skupiły się na problemie tożsamości miejsca, czeskiej mentalności oraz pamięci o przeszłości. Duże zainteresowanie wzbudziła także sama forma, jaką Szczygieł wybrał dla przedstawienia tematu – niezbyt popularny w Czechach reportaż literacki.

Autor niniejszego artykułu zwraca także uwagę, iż książka została oceniona bardzo pozytywnie, a historia Czech i Czechosłowacji przedstawiona z perspektywy Polaka została uznana – w większości przypadków – za wartościową i wzbogacającą.

Zbiór reportaży Mariusza Szczygła o historii Czechosłowacji i Czech pt. *Gottland*¹ ukazał się w Polsce w 2006 roku. Książka cieszyła się dużą popularnością wśród polskich czytelników² oraz otrzymała wiele krajowych i zagranicznych nagród³. *Gottland* wzbudził wielkie zainteresowanie i mnóstwo emocji także w samych Czechach, gdzie – po ukazaniu się przekładu w 2007 roku⁴ – sprowokował dyskusję nad czeską historią i mentalnością.

Celem niniejszego artykułu jest próba przeanalizowania czeskiej recepcji utworu Mariusza Szczygła. W 2007 i 2008 roku ukazał się w Czechach szereg recenzji oraz opinii (np. na blogach), które dotyczyły *Gottlandu*. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na te zagadnienia, które – w kontekście oceny książki polskiego dziennikarza – wzbudziły największe zainteresowanie Czechów.

¹ Zob. Szczygieł 2006a. W niniejszym artykule posługuję się wydaniem z 2010 roku (zob. Szczygieł 2010).

² Dotychczas ukazały się dwa wydania *Gottlandu* (w 2006 i 2010 roku). Na rok 2015 planowane jest trzecie, rozszerzone wydanie. Od 7 kwietnia do 31 sierpnia 2014 r. trwał zaś konkurs na zdjęcie na okładkę do tego wydania. Zob.: <http://czarne.com.pl/wiadomosci/konkursy> [dostęp: 29.05.2014].

³ Warto tu wymienić np. Nagrodę im. Beaty Pawlak (2007), nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej (2007), czy nagrodę Europejskiej Książki Roku (European Book Prize, 2009).

⁴ Zob. Szczygieł 2007.

Książki zagranicznych autorów traktujące o Czechosłowacji i Czechach nie są zjawiskiem częstym⁵. Ivan Matějka (2007)⁶, próbując wskazać na korzyści płynące z odmiennego od rodzimego spojrzenia na własną historię i mentalność, użył metafory lustra, którego sam Czech nie byłby w stanie sobie podstawić. Próba przejrzenia się w tym lustrze, której dokonują czescy recenzenci książki Szczygła, jednocześnie zwraca ich uwagę na osobę je trzymającą i – w efekcie – bezpośrednio odpowiedzialną za ukazujący się w nim obraz. Takie zainteresowanie skutkuje u nich chęcią uchwycenia specyfiki polskiego spojrzenia na Czechy, refleksją nad wzajemnym postrzeganiem się obu narodów oraz dążeniem do zrozumienia – zawartych nie tylko w zbiorze reportaży polskiego dziennikarza – źródeł zainteresowania historią, kulturą oraz mentalnością Czechów. Także te kwestie wchodzą w skład zagadnień analizowanych w niniejszym artykule.

Gottland – w poszukiwaniu *genius loci*

Jan Becher, który na swoim blogu nawołuje czeskich czytelników do zainteresowania się książką Mariusza Szczygła, przyznaje, że wobec *Gottlandu* jest nieco bezradny i nie kryje wątpliwości, które targają nim przy ocenie tego utworu:

⁵ Tereza Brdečková (2007) zauważa, iż „Snad poprvé od dob knihy Alana Levyho *Pražské peřeje* zajmají Češi a jejich »moderní mytologie« někoho jiného než je samotné [...]”. Wspomniana książka Alana Levy’ego – napisana w języku angielskim (*Rowboat to Prague*) i wydana w 1972 r. – dotyczy praskiej wiosny, inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację oraz początku okresu normalizacji. Warto zauważyć, że w ciągu ostatnich lat w Polsce ukazały się także inne – poza książkami autorstwa Szczygła – pozycje, poruszające zagadnienia dotyczące historii Czech, czeskiego charakteru narodowego itp. Zob. szczególnie serię wywiadów z intelektualistami z Europy Środkowej (zdecydowaną większość stanowią tu Czesi): Kaczorowski 2006. Na uwagę zasługują także szkice o historii Czechosłowacji w XX wieku: Surosz 2010.

⁶ To właśnie ten fragment stał się częścią tytułu niniejszego artykułu. Wykorzystałem tutaj tłumaczenie znajdujące na okładce II wydania książki Szczygła w Polsce. Niestety, brak informacji o autorze przekładu.

Otázky se rojí a odpovědi, o které bych se s vámi chtěl podělit nepřicházejí. [...] Já toho stále nejsem schopen. Nejsem ani schopen o knize něco kloudného napsat. Píše tu tolik schopných lidí a tak vás všechny prosím: „napište někdo o Gottlandu (Becher 2007b)!”

Uczynić zadość prośbie Bechera starają się inni autorzy recenzji zbioru reportaży Szczygła. Większość z nich pochyla się nad kluczowym zagadnieniem: czym tak naprawdę jest „Gottland”, co łączy tytuł książki z miejscem, które w swoich reportażach opisuje polski reporter? Tak postawione pytanie niesie za sobą niełatwe zadanie wskazania na cechy określające swoistość własnego kraju i skonfrontowania ich z obrazem Czech, jaki przedstawia Szczygieł.

Tereza Brdečková podkreśla, iż tytułowy *Gottland* ma podwójne znaczenie. Jest to bowiem zarówno nazwa muzeum Karela Gotta w Jevanach pod Pragą, jak i (w języku niemieckim) „[...] Země Boží, vlast, k níž se lidé vztahují navzdory historickým nepohodám. (Brdečková 2007)”. Według Danieli Krautschneiderovej odpowiedzi na pytanie, dlaczego Szczygieł wybrał dla swojej książki właśnie taki tytuł, mógłby udzielić jego reportaż o ateizmie w Czechach. Nie wszedł on jednak w skład *Gottlandu*, choć ten temat również się w nim pojawia (Krautschneiderová 2007):

Karel Gott to sacrum w zdesakralizowanej rzeczywistości.

Świat bez Boga jest niemożliwy, więc w najbardziej zateizowanym kraju świata, jakim są Czechy, sześćdziesięciosiedmioletni gwiazdor pełni odpowiedzialną rolę.

Rolę *mein Gott* (Szczygieł 2010, s. 163).

Rozumienie słowa „Gottland” – w kontekście czeskiego stosunku do religijności oraz popularności, jaką w tym kraju cieszy się Karel Gott – prowadzi do paradoksalnych wniosków. „Ziemia Boża” okazuje się bowiem krajem ateistycznym, zaś funkcję sacrum, niemalże Boga, spełnia w nim, otaczany niesłabnącym kultem, czeski piosenkarz.

Paradoks związany z interpretacją nazwy książki koresponduje także ze specyfiką czeskiej i czechosłowackiej rzeczywistości, którą portretuje Szczygieł. Na ten fakt zwraca uwagę Kateřina Pípková, wy-

rażnie przeprowadzając paralelę między znaczeniem tytułu a treścią reportażu:

Ono nečeské (i nepolské) slovo, kterým je kniha nazvána, vystihuje absurditu a paradox, základní prvky jednotlivých dějů a lidských osudů v knize zachycených, a je-li na začátku pojmem bez zřetelné výpovědní hodnoty, v průběhu čtení začíná nabývat podoby tragicko-groteskního místa nasáklého atmosférou strachu, ve kterém se utváří povaha českého člověka. [...] Další neopominutelnou vazbu ke Gottlandu najdeme u podobně „mnoho a přitom nic nefikajícího“ slova kafkárna, kterýžto mýtus se pokoušela odhalit americká stipendistka Joy Buchanan a jehož groteskně hrůzná tajemnost spojuje fikční svět Kafkových próz s realitou komunistického Československa (Pípková 2007, s. 9)⁷.

W podobnym tonie wypowiada się także Krautschneiderová (2007), która podkreśla, że Szczygłowi udało się przybliżyć polskiemu czytelnikowi „specifickou atmosféru, která na území Čech panuje, atmosféru plnou »Kafkárny« a »Švejkoviny«”⁸.

Gottland jest więc opowieścią o miejscach i wydarzeniach groteskowych, absurdalnych, pełnych paradoksów – zauważają czescy autorzy. Nad kolejnymi reportażami krąży „duch iracionality” (Brdečková 2007), dodatkowo zabarwiony strachem, poczuciem istnienia pewnej tajemnicy. Ten ogólny obraz – jaki wyłania się z reportażu Szczygła – definiujący czeską rzeczywistość, nie budzi sprzeciwu samych Czechów. Wśród głosów dotyczących *Gottlandu* nie pojawiają się bowiem zarzuty o błędne uchwycenie specyficznej atmosfery opi-

⁷ Pípková – mówiąc o *kafkárnie* – powołuje się na reportaż z *Gottlandu* pod tym samym tytułem (*Kafkárna*). Związków atmosfery reportażu Szczygła z duchem prozy Kafki nie dostrzega natomiast Jiří Peňás, określając wybór reportażu polskiego dziennikarza jako: „směsice realismu, grotesky a absurdity, ovšem nikoli v podobě jakési kafkovské poetiky nejasnosti a přítmi, ale ostře a konkrétně.”. Zob.: Peňás 2007. Według Barbory Procházkové termin *kafkárna* oznacza „absurdní životní pocit bezvýchodnosti, nesounáležitosti a vyřazenosti, který je příznačný právě pro dílo Franze Kafky”. Zob.: Procházková 2009, s. 220. Na temat funkcjonowania tego pojęcia w języku (nie tylko czeskim) i kulturze zob.: Procházková 2009, s. 220-223.

⁸ O „szwejkizmie” zob. np.: Nawrocki 2000, s. 313-337.

sywanego miejsca. Jedynie Ivan Matějka zauważa, że „Není to dozajista obraz úplný, vyčerpávající všechny podoby české reality. Ale o to se ani autor nepokouší” (Matějka 2007).

Diagnozę Szczygła co do groteskowego, paradoksalnego *genius loci* samych Czech – jak podkreśla Vladimír Stanzel – zdaje się również potwierdzać sprawa dotycząca wniosku kancelarii Bohemia Patent (która reprezentuje Muzeum Karela Gotta), wzywającego wydawców *Gottlandu* do zaprzestania jego sprzedaży z powodu naruszenia praw autorskich. Stanzel zauważa, iż: „Skurilita této pseudokauzy by mohla tvořit závěrečnou kapitolu celé knihy [Szczygła – Ł.G.] či její epilog” (Stanzel 2008). W podobnym tonie – akcentując absurdalność całej sytuacji – wypowiada się Jan Becher:

Scéna jako z Kocourkova: začerňujeme název knihy na plakátech a letáčích. Vystřihujeme, přelepujeme. [...] Autogramiáda sice proběhne, ale bude se týkat blíže nespecifikovaného titulu. Křest také proběhne, ale nejspíš budeme křtít blíže nespecifikovanou knihu, která se v ČR nesmí prodávat (Becher 2007a)⁹.

Medialne zamieszanie wokół książki wpłynęło zapewne na jej sukces¹⁰ oraz sprawiło, że Becher jednak przełamał swoją bezradność i również zdefiniował nazwę *Gottland*:

Mariusz Szczygiel použil tohoto slova jako literární metafory odkazující na neschopnost českého národa vypořádat se s vlastními dějinami [...]. To je právě rovina literární, která není, podle mého názoru, v žádném rozporu s vlastnictvím ochranné (Becher 2007a).

Przedstawiona przez Szczygła wizja tożsamości miejsca została zaaprobowana przez czeskich recenzentów (co nie jest równoznaczne z pozytywną oceną samego *genius loci* Czech). Jednocześnie nasuwa się pytanie o ludzkie losy w ramach tak nakreślonej przestrzeni. Swoi-

⁹ Becher, który był jednocześnie dyrektorem Domu Książki Librex w Ostrawie, jako jedyny wycofał *Gottland* ze sprzedaży. Na ten temat zobacz np.: Furtak 2007, s. 2.

¹⁰ Jan Meier (2007) zauważa, że „Pro úspěch dotisku rozebraného prvního nákladu [protest kancelarii Bohemia Patent – Ł.G.] to nebyl špatný počín”.

stość zmagania mieszkańców „Gottlandu” z historią oraz próba określenia, jakie czynniki skłoniły ich do dokonania konkretnych wyborów, stanowią kolejne zagadnienia, wobec których czescy autorzy opinii o książce polskiego dziennikarza nie przeszli obojętnie.

Charakter narodowy Czechów i perspektywa „Innego”

Gottland nie mógł nie wzbudzić wśród Czechów pytania o ich polskie postrzeganie, utrwalony w kulturze stereotyp dotyczący czeskości¹¹. To zagadnienie krótko charakteryzuje Jiří Peňás:

Pro Poláka je Čech bojácný člověk se sklonem k přizpůsobivosti, malý pragmatik, který je schopen vyjít s každým, kdo nad ním práskne bičem a druhou rukou mu podá trochu kabanosu. Tento pohled doplňuje tradiční obdiv polské inteligence k české kultuře, její (údajné) kreativitě, lehkosti, ironii a humoru, což zase má být v protikladu k polské vážnosti, romantismu, sklonu k chmurnému, někdy až k apokalyptickému tónu. Je to samozřejmě povrchní, ale povrchnost jest také způsob vidění (Peňás 2007).

Zaprezentowana przez Peňásę uproszczona wizja wyobrażeń Polaków o Czechach podkreśla znaczenie stereotypowego, schematycznego postrzegania w procesie poznawania drugiego narodu. Reportaże Szczygły w znacznej mierze musiały więc być odbierane przez polskiego czytelnika przez pryzmat takiej właśnie wizji Czecha i czeskości, sytuowane w kontekście utrwalonego stereotypu o południowych sąsiadach¹². Jednak dla czeskiego odbiorcy *Gottlandu* kwestia polskiego postrzegania ich narodu i kultury – mimo iż bardzo istotna

¹¹ Na temat stereotypu Polaka w Czechach i Czecha w Polsce zob. np.: Mešťan 1995, Kroh 1995, Hloušková 1995, Orłoś 1996.

¹² Osobną i dość złożoną kwestię stanowi relacja, jaka łączy polskie stereotypy na temat Czechów i czeskości z obrazem południowych sąsiadów Polski, zawartym w książkach Szczygły. Elżbieta Szczepańska zauważa, iż w wypadku *Zrób sobie raj* mamy do czynienia z obecnymi w polskiej kulturze stereotypami Czechów i czeskości, jednak polski dziennikarz koryguje je, starając się „zaprezentować Czechów w korzystniejszym niż dotychczas świetle”. W efekcie powstaje nowy, bardziej pozytywny wizerunek Czecha. Zob.: Szczepańska 2013, s. 295-296. Na obecność tego zagadnienia w reportażach Szczygły zwraca również uwagę Aleksandra Grzem-

i uwzględniana w recenzjach – nie była najważniejszym punktem odniesienia. Książka Szczygły w pierwszej kolejności została bowiem skonfrontowana z wyobrażeniem samych Czechów o ich własnej kulturze i mentalności.

Autorzy znad Wełtawy dość pozytywnie ocenili wynikające z reportażu konstatacje na temat czeskiego charakteru narodowego, choć – poza kwestią serwilizmu – ich głosy miały raczej ogólny charakter. Zdaniem Petra Vaňka

Gottland se neprohýbá pod stereotypy myšlení – Kafka a Švejk, dva nejběžnější používané atributy, tu sice také visí ve vzduchu, ale nikoli a priori jako námitka, která utne otázky po národním charakteru dřív, než takové tázání vůbec začne (Vaňek 2007).

Książka Szczygły daje więc asumpt do rozmowy o czeskim charakterze narodowym, ale jednocześnie nie powtarza utrwalonego w czeskiej kulturze schematu takich rozważań, wyprowadza je z utartych kolein. Na ten aspekt zwraca uwagę także Stanzel, który podkreśla, że wybór reportażu polskiego dziennikarza nie wpada w zbędną schematyczność lub hiperkrytyczność (Stanzel 2008). Według Krautschneiderovej zaś Szczygły „si tvůrčím způsobem pohrává s mýty a stereotypy o české národní povaze” (Krautschneiderová 2007). Mało tego, udało mu się także rozbić niektóre z mitów oraz sprostować pomyłki. Autorka nie uściśla jednak, o jakie kwestie chodzi.

W dyskusji o czeskiej tożsamości najwięcej emocji wzbudził problem postaw, jakie prezentowali Czesi w okresie, gdy znajdowali się pod władzą hitlerowską oraz w czasie funkcjonowania systemu komunistycznego. Na tę kwestię zwraca uwagę Patrik Eichler, który definiuje książkę Szczygły jako opowieść m. in. o poszukiwaniu granicy między koniecznością zwykłej, codziennej egzystencji a zdradą

ska, która zauważa, iż „Wizja Czech i Czechów w *Gottlandzie* i *Zrób sobie raj* wydaje się niekiedy mitologiczna, idealistyczna, ma znamiona autorskiej projekcji. W obu tekstach zdarzają się momenty, kiedy Szczygły nadaje narracji impresyjny i sentymentalny rytm, który sprawia, że jeśli nawet podkreślane są wady Czechów, to za chwilę ukazane są jeszcze większe wady Polaków” (zob. Grzemska 2013, s. 87).

samego siebie (Eichler 2007, s. 11). Nad specyfiką wyborów dokonywanych przez mieszkańców „Gottlandu” zastanawia się także Brdečková, podkreślając, że Czechy są dla Szczygła „rezervoarem społecznych moralnych dylematów” (Brdečková 2007), a sposób ich rozwiązywania jest determinowany przez cechy czeskiego charakteru narodowego:

Události z historických etap se prolínají a postupně z nich roste obraz společnosti, která za svou identitu a hmotný blahobyt vděčí z velké části hypertrofovanému pudu sebezáchovy (Brdečková 2007).

Czeska autorka zdaje się więc twierdząco odpowiadać na wątpliwość, którą Peňás bardzo bezpośrednio wyraża w swoim artykule:

Není náhodou v českých genech skutečně jakýsi pud k odevzdání svobody do rukou vyšší moci (Peňás 2007)?

Analiza reportażu Szczygła, jak zauważa Stanzel, zmusza do zastanowienia, dlaczego w czeskiej/czechosłowackiej historii pewien typ sytuacji pojawia się bardzo regularnie (Stanzel 2008). Książka polskiego dziennikarza dotyka tego zagadnienia, z jej treści zaś wyłania się szereg podobnych w gruncie rzeczy pytań:

[...] je rozdíl mezi šitím bot v dobách válečných pro císaře pána a pro wehrmacht? [...] Proč se zrovna Baarová stala symbolem kolaborantství (tak jako Sabina), když kolaborovali skoro všichni, kdo pracovali pro Říši a dle názoru Němců dělali ‘více, než musí, přehorlivě, upachtěně’? (Stanzel 2008)

Przywołując te kwestie, Stanzel podkreśla, że poszukiwanie granicy między zdradą a zachowaniem ocenianym jako normalne okazuje się bardzo problematyczne (Stanzel 2008)¹³. I choć niełatwo uchwycić różnicę pomiędzy konformizmem a bezwzględną koniecznością

¹³ Złożoność tego problemu stara się uchwycić także literatura piękna. W opowiadaniu pt. *Saksfon basowy* Josef Škvorecký przedstawia sytuację mającą miejsce w okresie wojny. Główny bohater utworu – Czech, odmawia pomocy – mimo, iż tak naprawdę nie miał nic przeciwko temu – Niemcowi, wiedząc, że jego rodacy (uosabiani przez obserwującego go pana Kanię) zinterpretowaliby wyświadczenie

podjęcia danego działania, to sposób, w jaki wobec dylematów takiego typu ustosunkowała się większość Czechów, miał niemały wpływ na ich historię:

Možná právě tento postoj umožňoval jedné skupině lidí dělat kariéru i v těch nejhorších dobách, zatímco druhá skupina, která nechtěla nebo nedokázala ztratit tvář, živořila v ústraní (Stanzel 2008).

Problem właściwej oceny przeszłych wydarzeń zostaje nierozwiązany do dziś. Także w tym wypadku nie podjęto zdecydowanych, jednoznacznych działań. Stanzel przyznaje tutaj rację polskiemu dziennikarzowi, który konstatuje, iż Czesi z dużą niechęcią podejmują próby zmierzenia się z własną przeszłością (Stanzel 2008)¹⁴. W efekcie, jak gorzko zauważa recenzent, „Nad zemí Čechům zaslíbenou, nad Gottlandem, otčinou jako dějinná konstanta vykukuje švejkovský úšklebek” (Stanzel 2008).

Zajmujące trwale miejsce w czeskiej kulturze zagadnienie serwilizmu, okazuje się najbardziej szczegółowo dyskutowaną kwestią dotyczącą mentalności samych Czechów. Powiązana z nim złożoność, moralna niejednoznaczność ma być również źródłem inspiracji dla samego Szczygła. Brdečková podejrzewa bowiem, że właśnie brak czarno-białego obrazu wyłaniającego się z tych historii, niepełność ich etycznej przejrzystości stanowi dla autora *Gottlandu* – jako Polaka – przyczynę fascynacji nimi (Brdečková 2007). Tym samym uwaga zostaje zwrócona na różny od czeskiego powód zainteresowania Szczy-

tej drobnej przysługi jako zdradę. Od obawy bycia posądzonym o kolaborację uwalnia go dopiero niemiecki porucznik, który rozkazem zmusza go do przeniesienia saksofonu basowego: „Pod kopulastym kościołem stał pan Kania, przyglądał mi się. [...] Nigdy nie uwolnicie się od tych spojrzeń, nawet jeśli nie będziecie nic robić i będziecie kompletnym zerem, nawet wtedy nic z tego.

[...] Miotając się, kątem oka dostrzegłem pana Kanię, stojącego w bezpiecznej odległości. Wydawało mi się, że aprobując kiwnął głową. Staruch mówił coś do mężczyzny z twarzą Nosferatu. Zatem to, co się stanie, będzie pod przymusem” (Škvorecký 2012, s. 14, 16).

¹⁴ Ten problem zostanie szerzej opisany w następnej części niniejszego artykułu.

gła opisywanymi przez niego problemami. Odmienność motywacji do podjęcia danego tematu wynika zapewne ze specyfiki spojrzenia „z zewnątrz”, z perspektywy obcokrajowca. Właśnie takie podejście Czesi odnajdują w reportażach polskiego dziennikarza (Peñas 2007). Jednak – na co zwracają uwagę niektórzy autorzy opinii o *Gottlandzie* – kwestia recepcji takiej książki jest daleko bardziej złożona i nie sprowadza się do zwykłego odnotowania różnic w postrzeganiu poszczególnych zagadnień.

Zmierzenie się z odmiennym od czeskiego punktem widzenia na kwestie rodzimej historii i mentalności budzi wśród części recenzentów znad Wełtawy uczucie dyskomfortu. Najobszerniej to zagadnienie zostało przedstawione przez Josefa Chuchmę, który zaznacza, że dość kłopotliwe mogą być w tym kontekście nie tyle odmienne poglądy autora książki, co konieczność skonfrontowania się z bliskimi Czechom kwestiami za pośrednictwem kogoś „obcego”:

Což o to, jsou to postoje a vlastnosti, které jsme i schopni sami si uvědomit, ba i přiznat, nedá se rovněž říct, že bychom se jimi chlubili, ale když vám je připomíná, ať jakkoliv laskavě, někdo cizí, vnímáte to jinak, než když se to povídá „mezi námi” (Chuchma 2008).

Zapoznanie się z perspektywą „z zewnątrz” zmusza do ponownego ustosunkowania się wobec znanych zagadnień. Wynikająca z tego faktu niedogodność rodzi się zapewne z obawy, iż taka nowa optyka może wpłynąć odmiennie na postrzeganie danych kwestii we „własnym kręgu”, przeformułowania zagadnień dotychczas uznawanych za niewymagające przewartościowania. W wypadku historii, lub pamięci o niej, nie jest to wcale problem błahy, gdyż bezpośrednio wiąże się z kwestią autoidentyfikacji, poczucia tożsamości¹⁵. Ustosunkowanie się wobec punktu widzenia „Innego” wiąże się również z wysiłkiem emocjonalnym:

¹⁵ Zwraca na to uwagę np. Barbara Szacka, która podkreśla doniosłe znaczenie pamięci zbiorowej jako składnika tożsamości grupowej. O tożsamościowej funkcji pamięci zbiorowej zob. Szacka 2006, s. 47–54.

Přečetl jsem ho [*Gottland* – L.G.] za jediný večer. Od té doby nemůžu tu knížku dostat z hlavy, nemůžu spát a na současnou českou realitu jsem se začal dívat jinak. Jenomže stále nevím, co si s tou knihou počít. Jde v ní na nás tento polský novinář s katovskou sekýrou nebo s medicínským skalpelem? Je ta kniha přátelským poplácáním po zádech nebo fackou ve tváři (Becher 2007b)?

Wiedza o tym, w jaki sposób postrzegają nas i naszą przeszłość przedstawiciele innej narodowości, nie wyczerpuje bynajmniej całości problemu. Razem z nią przekazywana jest bowiem – jak zauważa Chuchma – informacja o specyfice takiej percepcji:

Na tomhle si člověk [...] uvědomí, kdy a kde ještě nefunguje globalizace, rušící jinak celé lesy bariér a hranic: totiž i tehdy, když vám někdo z jiné země, z jiného národa řekne, že váš národ je oportunistický, podlý či jakkoliv jinak nevalný. Jistě že vždy jde o zobecnění ubližující jednotlivcům, kteří takoví nejsou, i třeba početným skupinám obyvatelstva, jež se nechovají dle cizincem kritizovaných zásad, nicméně příslušností k danému národu padá odpovědnost i na vás a vy cítíte zraněnost. Tím, že na vás někdo – třebaže neprávem – „plivne“, si žahavě připomenete, že jste součástí nějakého většího celku, který příslušníci jiného národního nebo státního celku nevnímají tak přesně a přísně diferencovaně, jak byste si vy osobně přáli a možná i zasloužili, a padá na vás odpovědnost i za to, od čeho se distancujete (Chuchma 2008).

Chuchma dość krytycznie ocenia sposób, w jaki Szczyciel odbiera i opisuje swoich południowych sąsiadów. W przeciwieństwie do większości czeskich recenzentów, którzy perspektywę „z zewnątrz” i wynikający z niej dystans ocenili jako atut polskiego dziennikarza (zob. np. Stanzel 2008; Eichler 2007, s. 11; Peñas 2007), zwraca on uwagę przede wszystkim na negatywne aspekty takiej optyki – tendencję do uogólniania zaobserwowanych zjawisk, doszukiwanie się w postępowaniu przedstawicieli innych narodów pewnych charakterystycznych wzorców, które z powodzeniem można by przenieść na wszystkich jego członków, nieumiejętność dostrzeżenia różnorodności w ramach opisywanego społeczeństwa.

Choć Chuchma podkreśla, że

[...] navzdory všem přibližnostem a omylům se Mariusz Szczyciel dostal v chápání Čechů a jejich dějin i současnosti obdivuhodně daleko” (Chuchma 2008),

to jednak nie sposób nie zauważyć, że w jego opinii polski dziennikarz nie orientuje się w sprawach Czech tak dobrze, jak osoby, które mają możliwość obserwacji tego kraju „od środka”, pojmując tym samym całą jego złożoność.

Dyskusja wokół obrazu czeskiej mentalności zaprezentowanej w *Gottlandzie* skupiła się przede wszystkim na czynnikach determinujących podejmowanie kluczowych decyzji w obliczu skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej. Zwraca na to uwagę Jan Meier, który – odpowiadając na pytanie o to, czego o Czechach może się dowiedzieć czytelnik książki polskiego dziennikarza – wskazuje na złożoność zachowań swoich rodaków (Meier 2007). Nieoczywistość i wieloaspektowość prezentowanych postaw wiąże się z jeszcze jednym zagadnieniem, na które zwracają uwagę czescy recenzenci książki Szczygła. Niejednoznaczna, skomplikowana przeszłość rodzi bowiem pytanie o sposób jej pamiętania, o rodzaj relacji łączący minione wydarzenia ze współczesnym o nich wyobrażeniem.

Pamięć a totalitaryzm

Kwestia pamięci stanowi ważny temat reportażu polskiego dziennikarza, który pracując nad swoją książką m.in. odwiedzał archiwa oraz docierał do świadków minionych wydarzeń. Szczygieł – według autorów recenzji *Gottlandu* – odkrywa stosunek Czechów do historii ich ojczyzny w XX wieku, porusza kwestię „dobové nevšímavosti, strachu vzpomínat na minulost a hovořit o ní” (Eichler 2007, s. 11). W efekcie z reportażu wyłania się obraz społeczeństwa niechętnego do rozpamiętywania minionych wydarzeń, które stanowią swoiste piętno, nie do zmazania nawet w nowych warunkach społeczno-politycznych. Zwraca na to uwagę Jaromír Kopeček:

Celou knihou tak prostupuje další téma, neochoty si připustit, přiznat, v celé šíři nahlédnout k čemu vlastně docházelo a proč (Kopeček 2009).

Z kolei V. Stanzel podkreśla, że Szczygieł częściowo sam udziela odpowiedzi na pytanie o czeski stosunek do przeszłości, wskazując na

tendencje w języku¹⁶, które stanowiły wygodne usprawiedliwienie dla nie podejmowania określonych kwestii, niemalże zwalniały z odpowiedzialności (Stanzel 2008). Recenzent zauważa, że takie zachowanie to „Nešvar, který se nás drží dodnes” (Stanzel 2008). Specyfika współczesnej pamięci Czechów okazuje się więc być dość silnie związana z procesem zapominania określonych wydarzeń.

Niechęć do zmierzania się z własną przeszłością stanowi naturalną reakcję obronną wobec skomplikowanych i budzących negatywne emocje minionych wydarzeń. Mechanizm selektywnego zapominania przychodzi z pomocą wtedy, kiedy zaburzone zostaje pozytywne wyobrażenie wspólnoty o samej sobie, gdy w grę wchodzi ważny interes grupy lub pojawiają się czynniki, które mogą narazić na szwank społeczny konsensus (Nowak 2011, s. 120). Celem takiego procesu jest zapewne stworzenie bardziej pozytywnej lub mniej problematycznej pamięci o przeszłości. Minione wydarzenia stają się w ten sposób bardziej czytelne, łatwiejsze do interpretacji. Zwraca na to uwagę P. Eichler, zauważając, iż Szczygieł „Jakoby mimochodem zmiňuje lidskou potřebu vnímat dějiny nikoli podle často šedé a nevýrazné skutečnosti, která se odehrála, ale podle nějakého nevýjádřeného ideálu” (Eichler 2007, s. 11). Właśnie w tym kontekście w czeskich opiniach dotyczących *Gottlandu* znów przywołane zostaje muzeum w Jevanach. Również ono pełni bowiem funkcję pamięciotwórczą¹⁷,

¹⁶ Chodzi m. in. o rozpowszechnione użycie form bezosobowych: np.: „O tym się NIE MÓWIŁO”, „Tego się NIE WIEDZIAŁO”, „O to się NIE PYTAŁO”. Zob. Szczygieł 2010, s. 94.

¹⁷ W konstruowaniu pamięci biorą udział najróżniejsze czynniki i podmioty. Według Barbary Szackiej pamięć zbiorowa jest „polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów”. Zob.: B. Szacka, dz. cyt., s. 44. Warto podkreślić, iż zarówno w *Gottlandzie*, jak i w opiniach na jego temat muzeum w Jevanach stanowi obiekt, gdzie historia nie tylko jest upamiętniana, ale także konstruowana. Tymczasem – jak zauważa Anna Ziębińska-Witek – liczne badania nad muzeami wciąż jeszcze posługują się stereotypowymi pojęciami o swoim obiekcie dociekań. Są to np. przekonanie o neutralności przestrzeni muzealnych, czy „oczywistości

oferuje pewną wizję przeszłości, schemat, według którego można pamiętać minione wydarzenia – stanowi „miejsce pamięci”¹⁸.

Jak zauważa J. Peñás, dopiero w połowie książki Szczygieł decyduje się wyjawiać przed nami metaforę, której użył w tytule swojego utworu. Muzeum Karela Gotta okazuje się być muzeum zapomnienia (Peñás 2007). Takie zdefiniowanie tego miejsca wiąże się z jego bohaterem – święcącym tryumfy zarówno w trakcie, jak i po okresie komunizmu, czeskim piosenkarzem, który staje się dla Szczygła przykładem wybiórczego podejścia do przeszłości (por. Szczygieł 2010, s. 160–161). Poświęcone Gottowi muzeum wykorzystuje więc w pewnym sensie jego strategię pamiętania – staje się miejscem selektywnego zapomnienia, wyparcia ze świadomości kwestii kłopotliwych i spornych.

Przedstawiona w muzeum wizja pamięci okazuje się odpowiadać na potrzeby wielu spośród zwiedzających. P. Eichler, przywołując zawarty w książce Szczygła obraz ludzi czekających na wstęp do muzeum w Jevanach, zauważa, iż „Ani zde přitom nejde o odsudek jako spíš o otázku – otázku po našem vztahu k vlastní minulosti. Tam, kde pochyba o mistrově dokonalosti znamená jen zpochybnění smysluplnosti vlastního života, je ale cesta do budoucnosti více méně nemožná” (Eichler 2007, s. 11). Zaaprobowanie pamięci o przeszłości, jaką proponuje „Gottland”, okazuje się być także formą akceptacji minionych wydarzeń z własnego życia, próbą ich potwierdzenia lub usprawiedliwienia, podkreśla Eichler. Tym samym zgadza się więc z diagnozą Szczygła, który w następujący sposób opisuje zwiedzających muzeum w Jevanach:

związku pomiędzy oglądaniem obiektów i uzyskiwaniem wiedzy [...]” (Ziębińska-Witek 2011, s. 7).

¹⁸ Odwołuję się tutaj do pojęcia Pierre’a Nory, którym, jak podkreśla Andrzej Szpociński, „współcześnie określa się wszelkie niemal formy obecności przeszłości we współczesności” (Szpociński 2008, s. 11). Na temat różnych sposobów definiowania i badania „miejsc pamięci” (Szpociński 2008, s. 11–20).

Kochali Gotta i razem z nim przetrwali w komunizmie.

Jeśli on „musiał dotrzymać kroku temu, co jedynie słuszne”, to co dopiero my?

Znaleźć się w Gottlandzie to jak zdobyć imprimatur: przeszłość jest OK. (Szczygieł 2010, s. 164)¹⁹.

Sposób pamiętania i funkcja, jaką pamięć pełni w społeczeństwie, nie pozostaje bez wpływu na jego przyszłe losy. Właśnie z tego powodu Eichler konstatuje, iż wyobrażenie przeszłości, które prezentowane jest w muzeum Gotta, zamyka „drogę do przyszłości”. Podobnego zdania jest Brdečková, która relację pomiędzy przeszłością a jej wpływem na przyszłość przedstawia w następujący sposób:

Szczygielova kniha vznikla v době, kdy tahle otázka prakticky nikoho v západní Evropě nezajímá, ale zůstává živá na postkomunistickém „středovýchodě”. Řešení morálních postojů vůči totalitě je tady stejně traumatizující téma jako v západní Evropě postkolonialismus. Obojí bychom měli v EU brát velmi vážně, protože naše evropská budoucnost roste částečně právě z minulých traumat (Brdečková 2007).

Bez uporania się z problemami, jakie powstały na skutek doświadczenia totalitaryzmu, przyszłość może się okazać bardzo skomplikowana, podkreśla czeska recenzentka. Szczególnie ważne jest tutaj zagadnienie moralnej oceny tego okresu, przewartościowanie znaczenia przeszłych postaw i wydarzeń. Nie sposób tego dokonać poprzez wyparcie ze świadomości lub tabuizowanie drażliwych kwestii. Taka strategia niesie za sobą określone skutki:

V postkomunistické Evropě nelze zůstat nestranný. Jde ale o míru rozhořčení, s níž zavrhuje idealisty a oportunisty totalitních režimů. Ztráta míry totiž způsobí, že můžeme být směšní, ale také nebezpeční (Brdečková 2007).

Realnym zagrożeniem dla życia społecznego okazuje się nie tylko indyferentyzm moralny. Również brak związanej z nim krytycznej postawy, właściwych proporcji podczas oceny przeszłych wydarzeń

¹⁹ M. Szczygieł, *Gottland*, s. 164. Odmiennego zdania jest Meier, który twierdzi, iż odwiedzający muzeum w Jevanach nie zawracają sobie głowy podobnymi kwestiami (zob. Meier 2007).

może się okazać bardzo groźny. O ile sam Szczygieł nie osądza²⁰, o tyle – jak zauważa Vaclav Burian – stara się ocalić przeszłość przed obojętnością i zapomnieniem, przed ciągłym zakrywaniem jednych zdarzeń przez inne (Burian 2007). I właśnie taka postawa może być, zdaniem Brdečkovéj, kontrpropozycją wobec strategii zapomnienia:

K historii patří zrovna tak Havlův Dopis Gustavu Husákovi jako anticharta. Jedno bez druhého by neexistovalo, a proto to nejlepší, co můžeme udělat, je dohledat fakta a vyslovit je nahlas (Brdečková 2007).

Problem mierzenia się z własną przeszłością i pamięci o niej stał się powodem do rozważań o problematyce szerszej, niż tylko ta poruszana w książce. W czeskich opiniach o zbiorze reportaży polskiego dziennikarza podkreślano aktualność podejmowanego problemu. Pytanie dotyczące tego, co trzeba pamiętać i jak należy zapominać jest, jak zauważają autorzy recenzji i głosów o *Gottlandzie*, sporem o to, w jaki sposób należy kształtować swą teraźniejszą i przyszłą egzystencję. Czesi – wypierając ze świadomości tragiczną i kłopotliwą przeszłość – będą narodem zupełnie innym niż wtedy, gdy za cel postawią sobie przepracowanie minionych wydarzeń.

Polska szkoła reportażu

W czeskich opiniach o zbiorze reportaży Szczygła starano się dociec przyczyn sukcesu *Gottlandu* wśród polskich czytelników i źródeł jego popularności w Czechach. O ile sukces książki polskiego dziennikarza w Czechach tłumaczono podjętą tematyką, o tyle recenzenci znad Wełtawy nie kryli swojego zdziwienia tak dużym zainteresowa-

²⁰ Na ten fakt zwrócono uwagę w większości opinii o książce polskiego dziennikarza. Zob. np.: Stanzel 2008; Fischerová 2010. Radim Ošmera podkreśla, że taka postawa w dużym stopniu wynika z metody pracy, jaką przyjął polski dziennikarz: „Szczygieł [...] nic neinterpretuje, jen se ptá, hledá a předkládá fakta (Ošmera 2008, s. 14).

niem ich ojczyzną w Polsce²¹. Jednak przyczyn powodzenia zbioru reportaży Szczygła w obu krajach nie upatrywano wyłącznie w podjętej przez niego tematyce:

Kaleidoskopicky sestavené příběhy upoutají též důrazem na formu a výslednou podobu reportáží, která z nich činí dílo beletristicky zdařilé, jehož hodnota není „pouze“ v lákavosti tématu, ale i ve způsobu jeho zpracování (Pípová 2007).

Specyficzna forma, w jakiej ujęte zostały losy bohaterów *Gottlandu*, została określona jako „Výstižná ilustrace rozdílnosti českého a polského kulturního prostředí” (Chuchma 2008) oraz przykładem na to, że „Tady [w Polsce – Ł.G.] se pěstují žánry, které v českých médiích (včetně těch, jež se zaklínají seriózností) už zacházejí na úbytě, pokud ovšem kdy nějaké vážnější místo vůbec měly” (Matějka 2007). Uwagę zwrócono zwłaszcza na literackość reportaży, która została uznana za cechę wyróżniającą twórczość przedstawicieli polskiej szkoły reportażu²²:

Szczygieł ovšem není epigon, ale důstojný pokračovatel této školy: podobně jako u klasičky Krallové (*1937) u něj najdeme ostré střihy, dlouhé odstavce střídané odstavci jednovětými, podobnými úsečným veršům. Domýšlení gest, situací, jemné kolorizování (jak ví reportér, že si Marta Kubišová zapaluje zrovna osmnáctou cigaretu?), beletrizování, nenarušující ale věrohodnost. Jako u Krallové se v jeho reportážích potkává či protíná několik dějů z různých období života hrdiny. Anebo několik různých životů (Burian 2007).

²¹ Ten fenomen starała się – wspominając także o *Gottlandzie* – przybliżyć Czechom Gabriela Gańczarczyk. Zob. Gańczarczyková 2009. Ten sam artykuł ukazał się 25 kwietnia 2009 r. w dodatku („Kavárna”) do gazety „Mladá Fronta Dnes” pod zmienionym tytułem (*Vy Češi Poláky zajímáte. Víte to?*).

²² Również Pípová klasyfikuje zbiór reportaży Szczygła jako kontynuację osiągnięć polskiej szkoły reportażu, zaś polskiego dziennikarza – jako kontynuatora tradycji Ryszarda Kapuścińskiego czy Hanny Krall (por. Pípová 2007, s. 9). Wśród innych przedstawicieli polskiego reportażu (co nie jest równoznaczne z przynależnością do polskiej szkoły reportażu) przywoływani są także Kazimierz Moczarski czy Lucjan Wolanowski.

Według Buriana wykorzystywanie technik literackich dla uatrakcyjnienia reportażu nie odbija się na ich wiarygodności. Jednak zestaw środków, których użycie – w celu przewycięcia ograniczeń gatunku – przypisuje on polskiemu dziennikarzowi, może budzić takie wątpliwości. Na tę kwestię zwracają uwagę także autorzy innych opinii o *Gottlandzie*:

Zprostředkování pohledu druhých, dialogizace vyprávění, prostřihy, retrospektivy nebo anticipace – tím vším se texty výrazně dynamizují. Sugestivní repliky na samé hraně beletrizace dokreslují situace, které pádí po svodidlech úsečných vět, a to tak „věrohodně“, až vznikají pochyby, zda přes míru nevstupuje do hry autora tvořivost (Vaněk 2007).

Petr Vaněk, wskazując na stosowane przez Szczygła liczne zabiegi fabularyzacyjne, zastanawia się, czy taka strategia opisywania autentycznych wydarzeń nie odbija się negatywnie na ich zgodności z rzeczywistością. Wyrażając taką wątpliwość, porusza tym samym jedno z najistotniejszych zagadnień występujących w badaniach nad reportażem. Pytanie o dopuszczalność fikcji w prozie niefikcjonalnej i ewentualne skutki takich praktyk (negatywny wpływ na faktograficzność i bliskość z realnym doświadczeniem) stanowią tutaj oś sporu (Glensk 2012, s. 242)²³. Literatura faktu to bowiem rodzaj umowy zawarty między autorem a czytelnikiem, której celem jest „nie proste upodobnienie, ale podobieństwo do prawdy, nie złudzenie rzeczywistości, ale obraz rzeczywistości” (Zajas 2011, s. 17)²⁴. Posądzanie Szczygła o zerwanie takiej umowy poprzez stosowanie rozmaitych technik literackich nie stanowi jednak wyłącznego zarzutu wobec jego książki. Josef Chuchma, który również podnosi kwestię zbyt daleko posuniętej beletryzacji *Gottlandu*, zwraca bowiem uwagę na szereg niedokładności w charakteryzowaniu przez polskiego dziennikarza przeszłości oraz

²³ Urszula Glensk zwraca również uwagę na fakt, iż próby weryfikacji reportażu pod kątem ich prawdziwości są raczej mało skuteczne.

²⁴ Zajas 2011, s. 17. Mówiąc o umowie między czytelnikiem a autorem Zajas używa (za Philipem Lejeune) pojęcia *paktu referencjalnego*.

na popełnione przez niego błędy faktograficzne (dotyczące na przykład liczebności mieszkańców Pragi, odległości z Pragi do Humpolca, czy daty narodzin Radosława Nenadála) (Chuchma 2008). W efekcie ocena Chuchmy okazuje się być najbardziej krytyczną spośród wszystkich opinii o książce Szczygła, wyraźnie akcentując przy tym zbyt dalekie odejście polskiego dziennikarza od klasycznie pojmowanego reportażu:

Ačkoliv je Gottland knihou reportáží, sama sobě stanovila, že je k ní třeba přistupovat jako ke zprávě podané s jistou licencí. Nadto Szczygiel nejednou obětuje analýzu a nuance barvitosti a čtivosti. Jedny limity v sobě nese reportáž jako taková, tedy coby žánr se svými pravidly, další limity přidává varšavský autor svým přístupem (Chuchma 2008).

Forma wypowiedzi, którą Szczygiel wybrał w swojej książce spotkała się w większości przypadków z pozytywnym odbiorem. Oryginalność ujęcia tematu wyrażała się dla Czechów przede wszystkim w literackich ambicjach *Gottlandu*. Stanowiły one również źródło pewnych wątpliwości, bowiem ustalenie relacji między faktem a fikcją oraz próba zaklasyfikowania genologicznego w wypadku polskich (choć nie tylko) reportażu jest kwestią wyjątkowo złożoną²⁵. Uwagi czeskich recenzentów dotyczące aspiracji polskiego dziennikarza do czerpania nie tylko z warsztatu reportera nie odmawiały jednak – poza jednym głosem, który podnosił równocześnie zarzut niedostatecznej rzetelności faktograficznej – jego książce statusu pełnoprawnej literatury faktu.

²⁵ Krzysztof Mroziewicz podkreśla, iż Kapuściński klasyfikował swoje reportaże jako „gatunek zmacony” (nawiązując do eseju Clifforda Geerta *O gatunkach zmaconych*; por. Mroziewicz 2012, s. 255). Marek Bernacki określa zaś *Gottland* jako „opowieść reportażową” (Bernacki 2013, s. 139–152). Już na poziomie terminologicznym obydwie próby doprecyzowania gatunku – czy też jego klasyfikacji – pisarstwa charakterystycznego dla polskiej szkoły reportażu podkreślają więc niejednorodność, formę wypowiedzi wykraczającą poza zwykłą sprawozdawczość reporterską.

Zakończenie

Zbiór reportaży Szczygła o historii Czech i Czechosłowacji stał się – w recepcji czeskich autorów recenzji i opinii o tej książce – opowieścią o złożonych relacjach pomiędzy specyfiką miejsca, czeską tożsamością oraz pamięcią o przeszłości. Przy czym opowieść ta nie budziła wśród czytelników znad Wełtawy, poza jednym wyjątkiem, sprzeciwu i niezgody na taką wizję własnej ojczyzny. Podkreślano raczej korzyści płynące z pokazania Czech i Czechosłowacji z innego punktu widzenia, choć próby wskazania na cechy konstytuujące odrębność perspektywy autora *Gottlandu* miały – w większości wypadków – charakter dość ogólny. Najwyraźniej wyartykułowaną różnicą okazała się forma ujęcia tematu. Wydaje się, że to właśnie niezbyt popularny w Czechach reportaż literacki – pozwalający na równoczesne czerpanie z historii i narodowej mitologii oraz opisywanie rzeczywistości z pozycji i reportera, i pisarza – stanowił czynnik, który w największym stopniu zdeterminował „odmienność” optyki Szczygła.

Na rolę książki polskiego dziennikarza w Czechach warto spojrzeć także w nieco odmienny sposób. Wspomniane zaskoczenie czeskich autorów recenzji i opinii o *Gottlandzie* sporym zainteresowaniem Polaków Czechami, doprowadziło ich jednocześnie do konstatacji, że nie jest to ciekawość odwzajemniona²⁶. Być może sukces zbioru reportaży polskiego dziennikarza w Czechach przyczyni się także do tego, że Tereza Brdečková otrzyma satysfakcjonującą odpowiedź na zadane przez nią pytanie – „Kdy budeme mluvit o Polácích” (Brdečková 2007)?

Literatura

Becher J., 2007a, *Kniha Gxxxxxxd nebude*. On-line: <http://becher.blog.respekt.ihned.cz/c1-46027180-kniha-gxxxxxxd-nebude> [dostęp: 31.05.2014].

²⁶ Matějka oraz Krautschneiderová zgodnie podkreślają, że napisanie w Czechach podobnej do reportaży Szczygła książki o Polakach byłoby bardzo pożyteczne (por. Matějka 2007, Krautschneiderová 2007).

Becher J., 2007b, *Napište někdo o Gottlandu!* On-line: <http://becher.blog.respekt.ihned.cz/c1-46028590-napiste-nekdo-o-gottlandu> [dostęp: 30.05.2014].

Bernacki M., 2013, *Opowieści reportażowe Mariusza Szczygła. Na podstawie książki »Gottland«*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, s. 139–152.

Brdečková T., 2007, *Příběhy ze Země Boží*, „Respekt”, nr 45. On-line: <http://respekt.ihned.cz/c1-36314020-pribehy-ze-zeme-bozi> [dostęp: 30.05.2014].

Burian V., 2007, *Vzemi náhradních božstev*, „Lidové noviny”, nr z 24.02. On-line: [http://www.mariuszszczygiel.com.pl/383,-gottland-\(wersja-czeska\)/lidove-noviny-24.02.2007](http://www.mariuszszczygiel.com.pl/383,-gottland-(wersja-czeska)/lidove-noviny-24.02.2007) [dostęp: 14.08.2014].

Chuchma J., 2008, *Prý je tady bohem Gott*, „Mladá fronta DNES”, 18.01. On-line: http://zpravy.idnes.cz/pry-je-tady-bohem-gott-0u5-/zpr_archiv.aspx?c=A080111_182446_kavarna_bos [dostęp: 04.08.2014].

Eichler P., 2007, *Pohled ze sousedství*, „Literární noviny”, nr 52, s. 11.

Fischerová V., 2010, *Mariusz Szczygiel, Gotland*. On-line: <http://respekt.ihned.cz/spisovatele-o-knihach/c1-42152270-mariusz-szczygiel-gottland> [dostęp: 14.08.2014].

Furtak E., 2007, *Szczygiel w Czechach na indeksie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 266, s. 2.

Gańczarczyková G., 2009, *Pivo, knedlíky, Karel Gott. A český film. Poláci se o Čechy zajímají. Víte to?* On-line: http://zpravy.idnes.cz/pivo-knedliky-karel-gott-a-cesky-film-polaci-se-o-cechy-zajimaji-vite-to-1mr-/zpr_archiv.aspx?c=A090424_143032_kavarna_bos [dostęp: 20.08.2014].

Glensk U., 2012, *Po Kapuścińskim. Szkice o reportażu*, Kraków: Universitas.

Grzemska A., 2013, *Miejsca tabu. Polskie spojrzenia na Czechy w reportażach Mariusza Szczygła*, [w:] *Slovanský svět: známý či neznámý?*, red. K. Kedron, M. Příhoda, Červený Kostelec/Praha: Nakladatelství Pavel Mervart, s. 83–91.

Hloušková J., 1995, *Portret Polaka w oczach Czecha*, tłum. A. Depowska, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, s. 47–52.

<http://czarne.com.pl/wiadomosci/konkursy> [dostęp: 29.05.2014].

Kaczorowski A., Maćkowiak T. (współprac.), 2006, *Europa z płaskostopiem: rozmowy*, Wołowiec: Czarne.

Kopeček J., 2009, *Szczygiel, Mariusz – Gottland*. On-line: <http://www.knihovnice.cz/recenze/szczygiel-m-gottland.html> [dostęp: 05.08.2014].

Krautschneiderová D., 2007, *Mariusz Szczygiel: Gottland*. On-line: <http://www.scena.cz/index.php?o=4&d=1&r=10&c=6824> [dostęp: 30.05.2014].

Kroh A., 1995, *Polak, Czech – dwa bratanki*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, s. 43–46.

Matějka I., 2007, *Pověst o zemi zvané Gottland*, „Hospodářské noviny”, 2.11. On-line: <http://hn.ihned.cz/c1-22331330-povest-o-zemi-zvane-gottland> [dostęp: 29.05.2014].

Meier J., 2007, *Gottland? – Jak nás vidí sousedé*, „Náchodský deník”, 3.12. On-line: www.dokoran.cz/recenze/1196853408.rtf [dostęp: 31.05.2014].

Mešťan A., 1995, *Czeski stereotyp Czechów a český stereotyp Polaků*, tłum. U. Kropiwek, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków: Między-narodowe Centrum Kultury Kraków, s. 35–42.

Mroziewicz K., 2012, *Po*, [w:] U. Glensk, *Po Kapuścińskim. Szkice o reportażu*, Kraków: Universitas.

Nawrocki W., 2000, „Kwestia czeska”: tożsamość narodowa, literatura i polityka. *Szkice i uwagi*, Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo Filii Kieleckiej WSP w Piotrkowie Trybunalskim.

Nowak J., 2011, *Společné reguły paměťování. Antropologie paměti zbiorowej*, Kraków: Nomos.

Orłowski T. Z., 1996, *Wzajemne polskie i české oceny oraz stereotypy narodowości- we i językowe. Przeszłość – współczesność*, „Język Polski”, LXXVI, nr 1, s. 1–10.

Ošmerna R., 2008, *Země zvaná Gottland*, „Kult”, nr 3, s. 14. On-line: http://kult.cz/web_kult/archiv/kult-2008-03.pdf [dostęp: 17.08.2014].

Peňás J., 2007, *Země božího zapomnění*, „Týden”, nr z 29.10. On-line: http://www.tyden.cz/rubriky/kultura/literatura/zeme-bozeho-zapomneni_30376.html?showTab=diskutovane#.U4ryRnJ9HqQ [dostęp: 01.06.2014].

Pípová K., 2007, *O knize Gottland vydané u našich severních sousedů informuje Kateřina Pípová*, „Tvar”, nr 11, s. 9.

Procházková B., 2009, *Když se řekne „kafkárna”*, „Naše řeč”, nr 4, s. 220–223.

Stanzel V., 2008, *Cesta do hlubin če(cháckov)ské duše*, „Host”, nr 2. On-line: <http://casopis.hostbrno.cz/archiv/2008/2-2008/cesta-do-hlubin-ce-chackovske-duse> [dostęp: 31.05.2014].

Surosz M., 2010, *Pepiki. Dramaticzne stulecie Czechów*, Warszawa: W.A.B.

Szaccka B., 2006, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa: Scholar.

Szczepańska E., 2013, *Wizerunek Czecha w »Zrób sobie raj« czy może kreowanie nowych stereotypów*, „Bohemistyka”, nr 4, s. 286–296.

Szczygieł M., 2006a, *Gottland*, Wołowiec: Czarne.

Szczygieł M., 2006b, *Jestem krypto-Czechem*, rozmowę przeprowadził A. Hamkało. On-line: [http://www.mariuszszczygiel.com.pl/377,-gottland-\(wersja-polska\)/jestem-krypto-czechem-rozmowa-agnieszki-hamkalo](http://www.mariuszszczygiel.com.pl/377,-gottland-(wersja-polska)/jestem-krypto-czechem-rozmowa-agnieszki-hamkalo) [dostęp: 15.08.2014].

Szczygieł M., 2007, *Gottland*, tłum. H. Stachová, Praha: Nakladatelství Dokořán a Jaroslava Jiskrová Máj.

Szczygieł M., 2010, *Gottland*, Wołowiec: Czarne.

Szpociński A., 2008, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 11–20.

Škvorecký J., 2012, *Saksofon basowy*, tłum. J. Stachowski [w:] *Opowiadacze. Nie tylko Hrabal. Autorzy najlepszej prozy české*, tłum. A. Jagodziński, J. Stachowski, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Vaněk P., 2007, *Szczygieł, Mariusz: Gottland*, On-line: <http://www.iliteratura.cz/Clanek/21937/szczygie-mariusz-gottland> [dostęp: 17.06.2014].

Zajac P., 2011, *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcyjnej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Ziębińska-Witek A., 2011, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holocaustu*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.